

# Posłowie

Michał Głowiński

## Michał GŁOWIŃSKI

### Postłowie

Pani Magdalena Kozarzewska, emerytowana lekarka, wdowa po poecie Jerzym Kozarzewskim, którego twórczość została udostępniona przed kilku laty szerszej publiczności, nie jest autorką nieznaną czytelnikom „Tekstów Drugich”. To spod jej pióra wyszła niezwykle sugestywna relacja z kontaktu z jednym z panów życia i śmierci w okresie stalinowskim, Różańskim, opublikowana przed kilku laty. Ujawniła ona w tym tekście niezwykle talent literacki, umiała pokazać demoniczność tego z pozoru kulturalnego człowieka, który miał na sumieniu zbrodnie. Panią Magdalenę Kozarzewską znają także biografowie i badacze twórczości Juliana Tuwima. Opowiedziana przez nią historia, jak zaangażował się on w starania o uchylenie kary śmierci, wymierzonej jej mężowi i jego towarzyszom, rzuca nowe światło na poetę i jego zachowania po powrocie do Polski. Mam wciąż w pamięci, jak opowiadała o tym w audycji telewizyjnej, a przede wszystkim w czasie wieczoru poświęconego pamięci Jerzego Kozarzewskiego, jaki przed kilku laty odbył się w warszawskim Klubie Księgarza. Podziwiałem nie tylko jej talent narracyjny, podziwiałem też tę wspaniałą polszczyznę, obecnie już w zaniku, polszczyznę przedwojennej inteligencji. Obydwa te walory ujawniają się we wspomnieniu opowiadającym o początkach Warszawskiego Powstania. Są one relacją o losach jednej rodziny, ale są też czymś więcej, oddają atmosferę czasu i miejsca, w których na oczach wszystkich dzieje się historia. Jestem oddanym czytelnikiem nielicznych jak dotąd tekstów pani Magdaleny Kozarzewskiej. I mam nadzieję, że będzie ich coraz więcej i że złożą się na wspomnieniową księgę, mówiącą pośrednio o warszawskiej inteligencji i jej skomplikowanych losach.